

**Parafia Miłosierdzia Bożego w Masansie,
Zambia**

2 Kwietnia 2015,
Wielki Czwartek,

10 rocznica śmierci Jana Pawła Świętego

Drogi Księżu Jerzy, przesyłam osobiście kilka myśli z misji na święta, bo zaraz wyjeżdżam na stację 50 km od nas a tam nie ma prądu. Bardzo dziękuję za życzenia i pamięć i wsparcie naszej misji.

Moi Drodzy,

Jak przeglądam listy, które „popeliłem” od przyjazdu do Zambii to prawie każdy zaczyna się od zdziwienia jak czas szybko leci. Rzeczywiście święta i urlopy wyznaczają jakieś odcinki czasowe, podczas których na nowo uświadamiamy sobie o upływającym czasie. W tym roku w styczniu a dokładnie 21 minęło 5 lat od mojego przyjazdu do Zambii. I znowu trzeba byłoby rzec- to już tyle? Od października 2012 roku pracuję w Masansie a od ponad roku (od stycznia 2014 roku) razem z ks. Markiem Paszkim staramy się ewangelizować wśród tutejszej ludności. Zauważyłem, że we dwóch robimy znacznie więcej mniejszym kosztem. Pewnie dlatego Jezus wysyłał po dwóch do miejscowości do których sam przyjść zamierzał.

W każdym z moich listów staram się podzielić doświadczeniami i nowymi spostrzeżeniami z pracy wśród tutejszej ludności. Dzięki pracy we dwójkę możemy więcej uwagi poświęcić poszczególnym grupom jakie zbierają się w parafii. Szczególnie sobota jest obfita w różnego rodzaju spotkania. Od przyjazdu ks. Marka Paszka system naszej pracy uległ nieco zmianie. Teraz jeden odwiedza kaplice dojazdowe a drugi zostaje na miejscu i spędza czas z grupami. Sobota jest czasem kiedy po mszy św. mamy lekcje katechizmu dla katechumenów – dzieci, młodzieży i dorosłych (katechumenat trwa u nas dwa lata). Oprócz tego spotykają się: Holy Childhood- Święte Dzieciństwo, Skauci- tzw. Ksawerianie, ministranci, Stelle- dziewczynki tańczące na mszy św. oraz chóry. Dużą pomocą i nie ukrywam radością jest dla nas zaangażowanie naszych wiernych – liderów co pozwala na prowadzenie tych grup. Tegoroczny Wielki Post pokazuje nam większe zaangażowanie naszych wiernych w nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Oprócz tego w dniach 13 i 14 marca mieliśmy „24 godziny dla Pana” modlitwę o której wspomina papież Franciszek w Orędziu na Wielki Post. Czuwaliśmy przed Najświętszym Sakramentem. Do północy było dość dużo osób adorujących Jezusa a później było trochę słabiej. Jak poszedłem o 3 w nocy to oprócz modlących się byli też tacy którzy snem chwalili Pana – trzeba przyznać że dość głośno- chrapali dość intensywnie. W dniach 2-6 marca odbyły się kolejne warsztaty dla prowadzących modlitwy i nauczycieli katechizmu. Ku wielkiemu zaskoczeniu przyszła rekordowa liczba 62 osób. Lekcje są prowadzone przez grupę stałej formacji, która starannie przygotowała konferencje pod naszym okiem. Atmosfera była fantastyczna, szczególnie mnóstwo stawianych pytań świadczyły o tym, że uczestnicy przyjmują treści i chcą zrozumieć lepiej różne aspekty nauczania Kościoła. Od 23-25 marca przyszło ponad 100 kobiet z różnych centrów i z różnych organizacji kościelnych na rekolekcje przed Zwiastowaniem Pańskim. Uczyliśmy się o tym jak słuchać głosu Boga? W tym Wielkim Poście zrobiliśmy duszpasterski eksperyment. Zainicjowaliśmy jednodniowe rekolekcje w kilku centrach i muszę przyznać, że była to świetna okazja do spędzenia wspólnego czasu na modlitwie i

dzieleniu się wiarą. Poprosiliśmy kilku wiernych z naszej wspólnoty by podzielili się swoim doświadczeniem Boga i trzeba przyznać, że ich historie pobudzały wiernych do wytrwania w wierze mimo trudności.

Bardzo interesującym doświadczeniem są odwiedziny rodzin. Wśród wiernych, których odwiedzam są bardzo biedni mieszkający w glinianych domkach krytych trawą i tacy którzy mają prąd i domy nawet nieźle wyposażone. Jedno jest jednak bardzo budujące dla wszystkich bardzo ważne jest błogosławieństwo rodziny i miejsca. Zawsze jest to okazja do słów zachęty by żyli bliżej Boga.

Moi Kochani, Obiecuję modlitwę za Was i wyrażam Wam wdzięczność za Waszą pamięć, za listy, paczki i e-mail'e. Przede wszystkim Dziękuję Wam w imieniu moich parafian za każdą formę wsparcia. Niech czas Świętych Dni będzie dla Was doświadczeniem pokoju serca płynącego ze Zwycięstwa Jezusa nad grzechem, cierpieniem i wszelkim złem jakie nas spotyka. W Nim mamy wszystko, bez względu na zasobność naszego portfela- czy to mamy wystarczająco środków lub też ciągle nam brakuje i ciężko jest związać koniec z końcem. Życie ubogie lub dostatnie bez Jezusa staje się życiem nie do zniesienia, życiem pustym i pełnym frustracji. Dlatego życzę Wam pogłębienia żywej relacji z Jezusem, który nadaje sens wszystkiemu nawet najtrudniejszym doświadczeniom życia.

Z modlitwą ks. Zenon

Od pięciu lat na misji w Zambii